

Sygn. akt I ACa 877/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 września 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Beata Kozłowska

Sędziowie: SA Maciej Dobrzyński

SO del. Emilia Szczurowska (spr.)

Protokolant: sekretarz sądowy Marta Puskarska

po rozpoznaniu w dniu 31 sierpnia 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa B. W.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w L.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 22 grudnia 2015 r., sygn. akt II C 502/14

I. zmienia zaskarżony wyrok:

- w punkcie pierwszym w ten sposób, że oddala powództwo o zapłatę kwoty 193 933,44 zł (sto dziewięćdziesiąt trzy tysiące dziewięćset trzydzieści trzy złote czterdzieści cztery grosze) z ustawowymi odsetkami od dnia 29 maja 2014 r. do dnia zapłaty,

- w punkcie trzecim w ten sposób, że ustala, iż koszty procesu w całości ponosi powódka, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu;

II. zasądza od B. W. na rzecz (...) spółki akcyjnej z siedzibą w L. kwotę 15 097 zł (piętnaście tysięcy dziewięćdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Emilia Szczurowska Beata Kozłowska Maciej Dobrzyński

Sygn. akt I ACa 877/16

UZASADNIENIE

W pozwie z 6 maja 2014 r. powódka B. W. wniosła o zasądzenie od pozwanej (...) spółki akcyjnej z siedzibą w L. kwoty 224 562,47 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty, tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości powódki przez pozwaną oraz kosztów postępowania według norm przepisanych. Uzasadniając tak zaprezentowane żądanie, powódka wskazała, że jest właścicielką

nieruchomości gruntowej, położonej w L. przy ul. (...), o powierzchni 1 440 m², nr działki ewidencyjnej (...), dla której Sąd Rejonowy w Legionowie IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...). Nieruchomość ta jest zabudowana budynkiem mieszkalnym jednorodziennym, piętrowym, podpiwniczonym o powierzchni zabudowy 106 m² a nadto pawilonem handlowo – usługowym i budynkami gospodarczymi. Jak dalej podała powódka, nad zajmowaną przez nią nieruchomością znajdują się przewody linii elektroenergetycznej a mianowicie dwutorowa linia wysokiego napięcia 100 kV wraz ze strefą bezpieczeństwa o szerokości 38 m, zaś powierzchnia strefy bezpieczeństwa stanowi 90% działki, co czyni tę część powierzchni działki bezużyteczną oraz wpływa negatywnie na walory estetyczne nieruchomości. Podkreśliła, że powyższa linia została wybudowana przez Zakład (...) a do użytku została oddana w roku 1983, przy czym realizacji inwestycji towarzyszył szereg uchybień, w tym niepoinformowanie powódki o planach inwestycji oraz pominięcie jej w postępowaniach, dotyczących wydania decyzji administracyjnych. Z kolei powódka podniosła, że w konsekwencji wieloletnich działań, na drodze postępowania administracyjnego i sądowo - administracyjnego, uchylono decyzję nr (...) Prezydenta miasta (...) W. z 1 grudnia 1981 r. o ustaleniu miejsca i warunków lokalizacji linii energetycznej oraz decyzję Prezydenta miasta (...) W. z 16 lipca 1982 r. o zatwierdzeniu planu realizacyjnego linii energetycznej, które stanowiły podstawę realizacji inwestycji. Powódka podkreśliła, że od 2009 r. podejmowała liczne próby prawnego uregulowania zasad korzystania z jej nieruchomości, początkowo z poprzednikami prawnymi pozwanej a następnie z samą pozwaną. W ramach tych negocjacji zaproponowała pozwanej spółce wykup nieruchomości, zapłatę rekompensaty a także odszkodowania, kilkukrotnie przy tym wzywając ją do zawarcia ugody lecz proponowane jej przez (...) spółkę akcyjną kwoty były rażąco zaniżone a co za tym idzie, nie do zaakceptowania.

W odpowiedzi na pozew pozwana spółka wniosła o oddalenie powództwa w całości, kwestionując wysokość kwot wskazanych w pozwie tytułem wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości powódki a także wielkość powierzchni wskazanej przez powódkę, którą miałyby zajmować bez tytułu prawnego. Nade jednak wszystko pozwana podniosła, że przysługuje jej tytuł prawny do posadowienia na nieruchomości powódki urządzeń infrastruktury elektroenergetycznej i korzystania z nieruchomości na cele związane z przesyłaniem energii elektrycznej. Wskazała bowiem, że linia energetyczna, przechodząca przez nieruchomość powódki została wybudowana na podstawie decyzji Prezydenta miasta (...) W. z 16 sierpnia 1982 r. o zatwierdzeniu planu realizacyjnego, decyzji Naczelnika Miasta L. nr 146 z 7 marca 1983 r. o pozwoleniu na budowę oraz decyzji Naczelnika Miasta L. z 27 sierpnia 1982 r. o zezwoleniu na budowę linii energetycznej. Niezależnie od powyższego, pozwana podniosła również zarzut zasiedzenia prawa, odpowiadającego nieodpłatnej służebności przesyłu wraz z prawem dojazdu i dojścia do urządzeń przesyłowych w obrębie nieruchomości powódki. W tym zakresie wyjaśniła, że linia energetyczna została odebrana i włączona pod napięcie w roku 1983 a od tego momentu pozwana i jej poprzednicy prawni nieprzerwanie korzystają z niej na cele związane z przesyłem energii elektrycznej. Z tego też względu należało przyjąć, że nabycie służebności przesyłu na nieruchomości powódki w drodze zasiedzenia przez pozwaną, będącą w dobrej wierze, nastąpiło w roku 2003.

W dalszym toku postępowania B. W. podniosła, że o istnieniu decyzji Naczelnika miasta L. z 27 sierpnia 1982 r. o zezwoleniu na budowę linii energetycznej dowiedziała się dopiero z odpowiedzi na pozew, podkreślając przy tym, że ani ona, ani jej były mąż nie wiedzieli o istnieniu tej decyzji, mimo że były mąż powódki już w roku 1983 żądał od poprzednika prawnego pozwanej wylegitymowania się posiadaniem tejże decyzji. Niezależnie jednak od tej okoliczności, przywołana decyzja – zdaniem powódki – nie wywołuje skutków prawnych, pomimo jej formalnego nieuchylenia, ponieważ jest dotknięta wadami, godzącymi w jej istotę jako aktu administracyjnego, między innymi poprzez pomijanie udziału strony w postępowaniu administracyjnym oraz kierowanie decyzji do osób niebędących stroną w sprawie. Podniosła, że wbrew twierdzeniom pozwanej, nabycie służebności przesyłu na nieruchomości w drodze zasiedzenia w ogóle nie nastąpiło, ponieważ bieg terminu zasiedzenia nigdy się nie rozpoczął. Natomiast pozwana spółka wskazała na niezasadność twierdzeń powódki co do szerokości pasa gruntu, z którego miałyby bezumownie korzystać, podkreślając, że na potrzeby ustanowienia służebności przesyłu stosuje pas o szerokości 18 m (po 9 m w każdą stronę od osi linii) a wskazana przez powódkę strefa po 19 m w każdą stronę od osi linii jest nieprawidłowa bo nie znajduje uzasadnienia w realiach sprawy, ani w przepisach prawa. Jednocześnie podkreśliła, że nad nieruchomością powódki znajdują się jedynie tory linii napowietrznej, co oznacza, że właściciel co do zasady nie jest ograniczony w korzystaniu z nieruchomości, ponieważ te ograniczenia mogą występować jedynie w przypadku

zbliżenia pionowego do przewodów. W replice na powyższe stanowisko i po zapoznaniu się z treścią opinii biegłego sądowego z zakresu geodezji i kartografii, dotyczącej powierzchni nieruchomości, zajętej pod napowietrzną linię elektroenergetyczną 110 kV, powódka wskazała na konieczność ponownego przeliczenia wysokości wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości, finalnie wskazując, że winno ono opiewać na kwotę 193 993,44 zł.

Wyrokiem z 22 grudnia 2015 r. Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie II Wydział Cywilny zasądził od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w L. na rzecz B. W. kwotę 193 993,44 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 29 maja 2014 r. do dnia zapłaty, w pozostałym zakresie powództwo oddalił a także ustalił, że koszty procesu podlegają stosunkowemu rozdzieleniu przy uwzględnieniu, że pozwana ponosi 79% kosztów procesu, poniesionych przez powódkę a powódka ponosi 21% kosztów procesu, poniesionych przez pozwaną, zaś każdą ze stron procesu w tym samym stosunku obciążają nieuiszczone koszty sądowe, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Powyższy wyrok został wydany w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

Sąd Okręgowy przyjął, że B. W. jest właścicielką nieruchomości gruntowej, położonej w L. przy ul. (...), o powierzchni 1 440 m², nr działki ewidencyjnej (...), dla której Sąd Rejonowy w Legionowie IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...). Nieruchomość ta jest zabudowana budynkiem mieszkalnym jednorodzinny, piętrowym, podpiwniczonym o powierzchni zabudowy 106 m² a nadto pawilonem handlowo – usługowym i budynkami gospodarczymi. Przedmiotową nieruchomość B. W. nabyła wraz z mężem R. W., na podstawie umowy przeniesienia prawa użytkowania wieczystego, która została zawarta 28 kwietnia 1981 r. Następnie, 28 czerwca 2004 r., po tym jak uprzednio małżeństwo B. W. i R. W. zostało rozwiązane wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Warszawie z 18 października 1994 r. przez rozwód, zawarli oni umowę o podział majątku wspólnego byłych już wówczas małżonków. W ramach tej umowy, prawo użytkowania wieczystego nieruchomości, położonej w L. oraz wszystkich budynków na niej posadowionych zostało przyznane B. W.. Z kolei, decyzją z dnia 29 marca 2005 r. Prezydent Miasta L. orzekł odpłatne przekształcenie prawa użytkowania wieczystego, przysługującego powódce w prawo własności nieruchomości gruntowej. Z dalszych ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że nad nieruchomością B. W. przebiega linia elektroenergetyczna 100 kV, wybudowana przez Zakład (...) w oparciu o decyzję Prezydenta miasta (...) W. z 16 lipca 1982 r. o zatwierdzeniu planu realizacyjnego, decyzję Naczelnika Miasta L. z 7 marca 1983 r. o pozwoleniu na budowę oraz decyzję Naczelnika Miasta L. z 27 sierpnia 1982 r. o zezwoleniu na budowę linii energetycznej. Z kolei, decyzją z 20 lutego 1991 r. Urząd Wojewódzki w W. Wydział Nadzoru Urbanistycznego i Budowlanego uchylił decyzję Prezydenta miasta (...) W. z 11 grudnia 1981 r. o ustaleniu miejsca i warunków lokalizacji linii energetycznej oraz decyzję Prezydenta miasta (...) W. z 16 lipca 1982 r. o zatwierdzeniu planu realizacyjnego linii energetycznej. Linia energetyczna została odebrana i włączona pod napięcie w roku 1983 i od tego momentu Zakład (...) i jego następcy prawni nieprzerwanie korzystają z niej na cele związane z przesyłem energii elektrycznej a jej następcą prawnym jest obecnie (...) spółka akcyjna z siedzibą w L..

W oparciu o przeprowadzone w sprawie dowody z opinii biegłych sądowych do spraw wyceny nieruchomości oraz z zakresu geodezji i kartografii, Sąd pierwszej instancji ustalił, że strefa ochronna dwutorowej napowietrznej linii elektroenergetycznej 110 kV zajmuje 87% całej nieruchomości, sam zaś pas technologiczny zajmuje jej 52%, natomiast wynagrodzenie z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości gruntowej, położonej w L. przy ul. (...), za okres od 11 lipca 2003 r. do dnia 11 lipca 2014 r., opiewa na kwotę 193 993,44 zł. Odnośnie pozostałych dowodów zgłoszonych i przeprowadzonych w tej sprawie Sąd Okręgowy nade wszystko wyjaśnił, że pominął przy ustalaniu stanu faktycznego zeznania świadków: S. S., T. S. i M. Ś., ponieważ nie zawierały one okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy a dodatkowo, że nie zaistniała potrzeba przesłuchania powódki i uwzględnienia pozostałych wniosków dowodowych, zgłoszonych przez strony, z uwagi na ustalenie wymaganej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia w oparciu o przeprowadzone w sprawie dowody i okoliczności niesporne.

Oceniając znaczenie ustalonych okoliczności Sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w znacznym zakresie. Wyjaśnił, że świadczenie strony pozwanej, którego spełnienia powódka dochodziła w niniejszym postępowaniu, stanowi wynagrodzenie za bezumowne korzystanie przez stronę pozwaną z nieruchomości, należącej do powódki. Roszczenie to, jako przysługujące właścicielowi wobec posiadacza samoistnego

lub wobec posiadacza zależnego, należy do tzw. roszczeń uzupełniających roszczenie właściciela o wydanie rzeczy, czyli do roszczeń uzupełniających roszczenie windykacyjne. Sąd Okręgowy podkreślił, że jako roszczenie uzupełniające, roszczenie windykacyjne pozostaje z nim w ścisłym związku, który wyraża się tym, że jest ono uwarunkowane ziszczeniem się przesłanek uzasadniających roszczenie windykacyjne a tym samym, władającemu rzeczą służą wobec właściciela takie same zarzuty, jak w przypadku obrony przed roszczeniem wydobywczym a więc w pierwszej kolejności zarzut przysługiwania posiadaczowi skutecznego względem właściciela prawa do władania cudzą rzeczą. Oceniając zgłoszone przez powódkę żądanie, Sąd meriti zauważył, że pozwana spółka w niniejszym procesie akcentowała fakt funkcjonowania w obrocie prawnym decyzji Naczelnika Miasta L. z dnia 27 sierpnia 1982 r. o zezwoleniu na budowę linii energetycznej, której wydanie miało stanowić nie tylko podstawę do posadowienia linii energetycznej ale także uzasadnienie funkcjonowania tej linii i możliwości jej obsługi (naprawy), z wyłączeniem prawa do uzyskania wynagrodzenia na rzecz właściciela nieruchomości. Jednocześnie pozwana, kwestionując zasadność powództwa, podniosła zarzut zasiedzenia prawa odpowiadającego służebności przesyłu wraz z prawem dojazdu i dojścia do urządzeń przesyłowych w obrębie nieruchomości powódki. Stanowiska tego Sąd Okręgowy nie podzielił i w pierwszej kolejności wyjaśnił, odwołując się do uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 8 kwietnia 2014 r. III CZP 87/13, OSNC 2014/7-8/68, że posiadanie wynikające z decyzji z dnia 27 sierpnia 1982 r. nie może w żadnym wypadku prowadzić do zasiedzenia jakiegokolwiek prawa. W konsekwencji zaś tej konstatacji, przyjął wyłączenie co do zasady możliwości zasiedzenia prawa odpowiadającego służebności przesyłu, a to z kolei uczyniło – w jego ocenie – bezprzedmiotowymi rozważania, dotyczące charakteru posiadania i jego okresu w celu potwierdzenia ewentualnego czasu, wymaganego do nabycia prawa przez pozwaną spółkę. Z kolei, Sąd Okręgowy przyjął, że zgłoszony przez (...) spółkę akcyjną zarzut zasiedzenia nie mógł być uwzględniony także z tego powodu, że nabycie w drodze zasiedzenia służebności przesyłu może nastąpić dopiero po upływie odpowiednich terminów od 3 sierpnia 2008 r., to jest dopiero od dnia wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731), ponieważ przed tą datą nie istniało w obowiązującym porządku prawnym ograniczone prawo rzeczowe w postaci służebności przesyłu. Tym bardziej też, zdaniem Sądu pierwszej instancji, nie istniało ograniczone prawo „odpowiadające służebności przesyłu”. W tej zaś sytuacji i już tylko z tego powodu, niemożliwe było zasiedzenie przez pozwaną lub jej poprzedników prawnych któregośkolwiek z wymienionych praw na podstawie art. 172, 292 i 352 k.c. Jak dalej przyjął Sąd Okręgowy, w aktualnym stanie prawnym możliwe będzie zasiedzenie służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa przesyłowego, ale po upływie co najmniej dwudziestu lat, licząc od 3 sierpnia 2008 r., to jest od dnia wejścia w życie ustawy zmieniającej kodeks cywilny. Sąd meriti nie dostrzegł przy tym jakichkolwiek podstaw do prezentowania stanowiska zakładającego istnienie ograniczonego prawa rzeczowego odpowiadającego służebności przesyłu a w konsekwencji i możliwości zasiedzenia tego prawa. Jego zdaniem, tak oczywista próba formułowania stanowiska co do dopuszczalności zasiedzenia służebności odpowiadającej służebności przesyłu doprowadziłaby w swoich skutkach do nadania przepisom regulującym służebność przesyłu i zasiedzenie tego prawa skutku retroaktywnego, skutkiem czego doszłoby do „wytworzenia” w procesie stosowania prawa normy pozostającej w sprzeczności z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, to jest jej art. 21 ust. 1 i art. 64 ust. 2 i 3. Wreszcie też Sąd Okręgowy podkreślił, że oparcie przez pozwaną zaprezentowanego w niniejszej sprawie stanowiska na zarzucie zasiedzenia prawa powinno polegać nie tylko na odpowiednim uzasadnieniu tego zarzutu, ale i dostatecznym jego oznaczeniu (skonkretyzowaniu). Pozwana winna była zatem w sformułować podniesiony zarzut zasiedzenia w sposób odpowiedni do treści ewentualnego wniosku inicjującego postępowanie nieprocesowe a tym samym, obowiązana była wskazać, jaka część jej nieruchomości została obciążona prawem, które zostało nabyte w drodze zasiedzenia. Spełnienie tego warunku stworzyłoby podstawy do skonfrontowania roszczenia dochodzonego przez powódkę z prawem przysługującym ewentualnie pozwanej, lecz przesłanki tej pozwana w chwili zamknięcia rozprawy nie dopełniła.

Z kolei, Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że co do zasady decyzja, wydana na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (t.j. Dz.U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 ze zm.), mogłaby stanowić ewentualny tytuł prawny do stałego korzystania z nieruchomości wymienionej w decyzji, z wyłączeniem prawa właściciela nieruchomości do skutecznego żądania stosownego wynagrodzenia. Niemniej jednak, przyjęcie takiego skutku uzależnione jest od spełnienia warunku pozostawania w obrocie prawnym decyzji, która nie będzie

dotknięta wadami odbierającymi takiej decyzji cechy aktu administracyjnego. Istotne jest jednocześnie dostrzeżenie różnicy między orzekaniem w przedmiocie nieważności decyzji administracyjnej od oceny takiej decyzji, dokonanej w sposób czysto operatywny a więc dla potrzeb danego postępowania i ze skutkiem dla rozstrzygnięcia danej sprawy sądowej. O ile zatem wydanie orzeczenia co do nieważności decyzji administracyjnej pozostaje w zakresie wyłącznej kognicji właściwego organu nadzorczego, to w zakresie kompetencji sądu powszechnego mieści się pominięcie dla potrzeb rozstrzygnięcia sprawy decyzji administracyjnej pozostającej nadal w obrocie prawnym z uwagi na jej rażące i oczywiste wady. W tym zakresie Sąd Okręgowy odwołał się do wyroku Sądu Najwyższego z 9 września 2010 r., 11 UK 98/10 a przenosząc powyższe rozważania na realia niniejszej sprawy wyjaśnił, że stanowisko pozwanej, zawarte w piśmie procesowym z 13 kwietnia 2014 r., co do niemożności stwierdzenia nieważności decyzji administracyjnej w toku postępowania przed sądem powszechnym, jest nietrafne. Przyjmując stanowisko odmienne od prezentowanego przez pozwaną, Sąd Okręgowy ocenił, że decyzja Naczelnika Miasta L. z dnia 27 sierpnia 1982 r. o zezwoleniu na budowę linii energetycznej, dotknięta jest rażącą wadą, co stwarza podstawy do pominięcia tej decyzji przy rozstrzygnięciu przedmiotowej sprawy. Wyjaśnił, że co prawda decyzja z 27 sierpnia 1982 r. dotyczyła w istocie interesów prawnych powódki i jej byłego męża, bo odnosiła się faktycznie do ich praw majątkowych, to jednak nie została skierowana do tych osób, ale do poprzedniego właściciela nieruchomości. Zdaniem Sądu Okręgowego, stanowiło to w świetle wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z 19 lipca 2007 r., VI SA/Wa 949/07 oczywiste i rażące naruszenie prawa, prowadzące do nieważności aktu administracyjnego na podstawie art. 156 § 1 pkt 4 k.p.a. Tym samym, Sąd Okręgowy przyjął, że pozwana nie dysponuje stosownym aktem administracyjnym, pozwalającym na korzystanie przez nią z nieruchomości powódki bez obowiązku zapłaty z tego tytułu odpowiedniego wynagrodzenia.

Odnosząc się natomiast do samej wysokości zgłoszonego żądania tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości powódki przez pozwaną, w okresie od 11 lipca 2003 r. do dnia 11 kwietnia 2014 r., Sąd pierwszej instancji stwierdził, że zasadne jest ono co do kwoty 193 933,44 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 maja 2014 r. do dnia zapłaty. Ustalając zakres wynagrodzenia, Sąd Okręgowy wziął pod uwagę opinię biegłego z zakresu geodezji i kartografii, który oszacował, że strefa ochronna dwutorowej napowietrznej linii elektroenergetycznej 110 kV zajmuje 87% całej nieruchomości powódki. Sąd tym samym, nie przychylił się do twierdzeń pozwanej w zakresie, w jakim podnosiła ona, że do wyliczenia, jaka powierzchnia nieruchomości znajduje się bezpośrednio pod linią przesyłową i w tzw. strefie ograniczonego użytkowania od linii energetycznych należy przyjąć pas gruntu o szerokości 18 metrów (po 9 metrów w każdą stronę od osi linii). Natomiast, dla potrzeb wyliczenia samej wysokości wynagrodzenia za bezumowne korzystanie, Sąd Okręgowy zastosował wzór przedstawiony w opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości (129 miesięcy x 1,20 zł/m²/miesiąc x 1252,8 m²). Przyjmując finalnie za podstawę wyliczenia powierzchnię, podaną w opinii biegłego z 28 lipca 2015 r., Sąd Okręgowy ustalił, że wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości odpowiada kwocie 193 933,44 zł a nadto uwzględnił żądanie zapłaty odsetek za opóźnienie począwszy od dnia następującego po dniu doręczenia pozwanej odpisu pozwu, tj. po dniu 28 maja 2014 r., wyjaśniając przy tym, że powódka nie wzywała pozwanej do zapłaty kwoty żądanej pozwem w tej sprawie przed wytoczeniem powództwa, co oznaczało, że pozwana pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia od dnia następnego po dniu doręczenia jej odpisu pozwu.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy rozstrzygnął na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., to jest przy uwzględnieniu stosunku, w jakim każda ze stron wygrała sprawę.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie w zakresie jego pkt 1 i 3 wywiodła strona pozwana. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła zarówno naruszenie przepisów postępowania, jak i przepisów prawa materialnego. Odnośnie uchybień procedurze cywilnej powódka nade wszystko wskazała na art. 233 § 1 k.p.c., powołując się na przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów, błąd w ustaleniach faktycznych i wreszcie też brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego, skutkujące nade wszystko przyjęciem za udowodnioną wartość wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości w oparciu o opinię biegłego G. S., podczas gdy opinia ta zawiera liczne błędy a w tym w szczególności co do przyjętego sposobu określenia wynagrodzenia tj w oparciu o czynsze dzierżawne, podczas gdy ewentualne korzystanie z nieruchomości odbywa się w zakresie stosunku odpowiadającego służebności przesyłu a nie dzierżawy a także błędy, polegające na wyliczeniu wynagrodzenia w oparciu o stawki czynszu

za rok 2014 a nie za cały badany okres, co finalnie nie odzwierciedla stawek za poszczególne lata oraz przyjęcia do porównania nieruchomości nieposiadających waloru nieruchomości podobnych do nieruchomości objętej niniejszym postępowaniem. Niezależnie od powyższego, skarżąca spółka wskazała na naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., polegające na przyjęciu za nieudowodnioną powierzchnię, podlegającej ewentualnemu bezumownemu korzystaniu z niej w oparciu o zapisy, wynikające z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, podczas gdy stosownie wytycznych z tych planów jest nieprawidłowe a to ze względu na fakt, iż każda gmina może w sposób dowolny określać strefy ochronne dla linii energetycznych, gdy tymczasem zakres korzystania z nieruchomości będzie zawsze taki sam tj odpowiadający służebności przesyłu a także na przyjęciu przez Sąd pierwszej instancji braku istnienia dobrej wiary po stronie pozwanej w zakresie przesłanek do stwierdzenia zasiedzenia przez pozwaną służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Ponadto, zdaniem strony skarżącej, Sąd Okręgowy naruszył art. 233 k.p.c. w zw. z art. 609 k.p.c., przyjmując za nieudowodniony, podniesiony przez (...) spółkę akcyjną zarzut zasiedzenia wobec niewykazania elementów niezbędnych do zasiedzenia w sposób wymagany dla postępowań o zasiedzenie, podczas gdy w sprawie niniejszej podniesiony zarzut zasiedzenia stanowił jedynie przesłankę rozstrzygnięcia a nie zasadę postępowania a strona pozwana wskazała na rozprawie, w jakim zakresie i jakiego typu służebność zasiedziała. Wreszcie także – w ocenie pozwanej spółki – Sąd meriti uchybił art. 232 k.p.c. w zw. z art. 162 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych strony pozwanej, pomimo tego, że zmierzały one do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Ponadto, w złożonym środku zaskarżenia, skarżąca zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego a w tym w pierwszej kolejności art. 6 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, iż powództwo zostało jest udowodnione, podczas gdy wskazywane uchybienia w zakresie opinii biegłych nie pozwalają na przyjęcie powyższego. Z kolei wskazano na naruszenie art. 7 k.c. poprzez odmowę przyznania przymiotu dobrej wiary w zakresie i w dacie objęcia nieruchomości w posiadanie przez poprzednika prawnego pozwanej oraz art. 224 § 2 k.c. poprzez zasądzenie wynagrodzenia za cały okres objęty powództwem, podczas gdy dobra wiara pozwanego powoduje, iż ewentualne wynagrodzenie należne być może wyłącznie za okres od daty wytoczenia powództwa. Wreszcie także zarzucono uchybienie art. 292 k.c., 285 k.c. i 340 k.c. poprzez ich niezastosowanie oraz nieuwzględnienie podnoszonego zarzutu zasiedzenia, pomimo istnienia przesłanek do jego uwzględnienia, przyjęcie przez Sąd Okręgowy, iż przed rokiem 2008 niemożliwe było zasiedzenie służebności gruntowej, odpowiadającej treścią służebności przesyłu, podczas gdy okres posiadania nieruchomości przez poprzedników prawnych pozwanej spółki pozwala przyjąć, iż do zasiedzenia doszło.

Wobec tak zaprezentowanych zarzutów apelacyjnych, skarżąca wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w całości a także o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania a w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie niniejszej sprawy Sądowi Okręgowemu Warszawa – Praga w Warszawie do ponownego rozpoznania, za pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od pozwanej spółki na swoją rzecz kosztów postępowania w drugiej instancji a w tym kosztów zastępstwa procesowego, zgodnie z obowiązującymi przepisami, akcentując prawidłowość ustaleń faktycznych i oceny prawnej, dokonanej przez Sąd pierwszej instancji. Odnosząc się kolejno do podniesionych w apelacji zarzutów nade wszystko powódka podniosła, że opinia biegłego sądowego G. S. została sporządzona w sposób jasny i przekonujący bo biegły jednoznacznie wyjaśnił, z czego wynika przyjęty przez niego sposób wyliczenia. B. W. podkreśliła, że w sporządzonej opinii pisemnej biegły wskazał na źródła i metody obliczeń a następnie, w opinii ustnej szeroko omówił problem waloryzacji, jak również wskazał na źródła posiadanych przez niego danych. Z kolei powódka odniosła się do zarzutu pozwanej, wskazującego na nieprawidłowość ustaleń opinii, polegających na określeniu strefy bezumownego korzystania w oparciu o dane przyjęte w miejscowym planie zagospodarowania, podnosząc że skierowanie roszczenia wobec gminy byłoby bezpodstawne skoro to nie gmina wybudowała linię energetyczną i to nie gmina przesyła za jej pośrednictwem prąd. Nie zmienia to jednak – jej zdaniem – faktu, że to powódka jest ograniczona w prawie własności w takim właśnie zakresie, jak to wynika z miejscowego planu zagospodarowania, obowiązującego dla L.. Skoro zaś w różnych

gminach plan ten przyjmuje inne szerokości pasów ograniczeń korzystania z nieruchomości, to – zdaniem B. W. – pozwana spółka winna wystąpić ze stosownym roszczeniem w stosunku do gminy. Powódka podkreśliła, że nie jest ograniczona w korzystaniu ze swej nieruchomości tylko w pasach pionowych nad budynkiem a zadaniem biegłego nie było dokonywanie ustaleń w zakresie określenia ograniczeń na nieruchomości, lecz ustalenie, jaki procent powierzchni zajmuje linia wraz ze strefą ochronną. Ustosunkowując się do zarzutów kwestionujących brak podstaw do przyjęcia zasiedzenia prawa, odpowiadającego treści służebności przesyłu, powódka oświadczyła, że podziela w tym zakresie w całości stanowisko zaprezentowane przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i odwołała się do treści swego pisma procesowego, datowanego na dzień 20 sierpnia 2014 r., dodatkowo podkreślając, że w wyroku Sądu Najwyższego z 8 kwietnia 2014 r., III CZP 87/13, OSNC 2014/7-8/68 wyjaśniono, że posiadanie, wynikające z decyzji z 27 sierpnia 1982 r. nie może w żadnym wypadku prowadzić do zasiedzenia jakiegokolwiek prawa.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja pozwanej spółki podlegała uwzględnieniu i ostatecznie skutkowałą oddaleniem powództwa w całości.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów apelacyjnych, dotyczących naruszenia procedury cywilnej, ponieważ ocena zasadności naruszenia prawa materialnego może być dokonana dopiero po stwierdzeniu, że ustalenia stanowiące podstawę faktyczną zaskarżonego wyroku zostały dokonane prawidłowo, tj. zgodnie z przepisami prawa procesowego, zauważyć należy, że rację ma skarżąca, wskazując w ramach podniesionego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. na nieprawidłowe ustalenia Sądu Okręgowego co do samego rozmiaru roszczeń, ponieważ posadowienie przewodów linii elektroenergetycznej nad nieruchomością powódki nie pozbawiło jej całkowicie władztwa nad nieruchomością obciążoną. Z tego też względu, stosowanie przy ustalaniu wysokości wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości cen rynkowych, właściwych dla najmu lub dzierżawy, było w okolicznościach tej sprawy nieuzasadnione. W ramach obiektywnych kryteriów należało natomiast zastosować odpowiednie ceny rynkowe za korzystanie z nieruchomości w zakresie służebności, których wysokość nie może pomijać stopnia ingerencji w treść prawa własności, mającej wpływ na zakres korzystania z nieruchomości (Sąd Najwyższy w wyrokach z: 8 czerwca 2005 r., V CSK 679/04, 3 lutego 2010 r., II CSK 444/09 i 24 stycznia 2014 r., V CSK 117/13, niepubl.). Innymi słowy, w niniejszej sprawie koniecznym było miarodajne wyjaśnienie, czy i w jakim zakresie powódka miała możliwość korzystania z zajętego przez pozwaną spółkę pasa nieruchomości. Tymczasem, uwzględniając żądanie pozwu w przeważającym zakresie i odwołując się do sporządzonej w sprawie opinii biegłego geodety, Sąd Okręgowy uwzględnił jedynie brak możliwości korzystania przez pozwaną z nieruchomości w płaszczyźnie pionowej, pomijając istotę korzystania przez pozwaną spółkę z nieruchomości powódki w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu, która nie uniemożliwiała właścicielowi korzystania z nieruchomości pod siecią elektroenergetyczną a więc w płaszczyźnie poziomej. Określenie wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości – jak to uczynił w oparciu o opinię kolejnego biegłego Sąd pierwszej instancji – na poziomie stawek czynszu najmu, czy dzierżawy znajduje natomiast uzasadnienie jedynie w sytuacji, gdy posadowienie sieci elektroenergetycznej skutkowałoby wyłączeniem nieruchomości z jakiegokolwiek użytkowania przez powódkę, co jednak w niniejszej sprawie nie miało miejsca bo powódka w tym samym czasie do przedsiębiorstwo przesyłowe zajmowała nieruchomość. Na potrzeby ustalenia wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości powódki koniecznym było natomiast ustalenie cen rynkowych właściwych dla korzystania z nieruchomości w zakresie służebności przesyłu, z uwzględnieniem stopnia ingerencji w treść własności, tj. zakresu korzystania przez pozwaną spółkę z nieruchomości i możliwości właściciela wykorzystywania nieruchomości zgodnie z jej przeznaczeniem (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 17 kwietnia 2015 r., I CSK 423/14, www.sn.pl).

Niemniej jednak, niecelowym było w tej sprawie uzupełnienie materiału dowodowego poprzez przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność określenia cen rynkowych właściwych dla korzystania z nieruchomości w zakresie służebności przesyłu, ponieważ pozwana spółka legitymuje się tytułem prawnym do stałego korzystania z będącej przedmiotem sporu w tej sprawie nieruchomości powódki, wynikającym z decyzji administracyjnej z 27 sierpnia 1982 r. Tym samym, roszczenie powódki, skonstruowane jako wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z jej nieruchomości przez pozwaną, nie mogło zostać uznane za słuszne co do zasady. Sąd Apelacyjny nie podziela bowiem stanowiska zaprezentowanego przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego

wyroku, że przywołana powyżej decyzja Naczelnika miasta L. z 27 sierpnia 1982 r., wydana w trybie art. 35 ustawy z 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (t.j. Dz.U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 ze zm.) w przedmiocie zatwierdzenia planu realizacyjnego linii energetycznej, dotknięta jest rażącą wadą, polegającą na tym, że decyzja ta nie została skierowana do powódki ale do poprzedniego użytkownika wieczystego nieruchomości, co – zdaniem Sądu Okręgowego – stanowiło rażące naruszenie prawa, prowadzące do nieważności aktu administracyjnego na podstawie art. 156 § 1 pkt 4 k.p.a. a tym samym stwarzało podstawy do jej pominięcia przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy.

Wobec tak zaprezentowanego stanowiska Sądu pierwszej instancji w pierwszej kolejności wskazać należy, że nie ma przepisu, który wprost regulowałby kwestię związania sądu powszechnego decyzją administracyjną i przewidywał możliwość dokonywania jej oceny w ramach procesu cywilnego. Niemniej jednak, zasada uwzględniania przez sądy powszechne skutków prawnych orzeczeń organów administracyjnych, ma swe źródło w prawnym rozgraniczeniu drogi sądowej i administracyjnej, czego wyrazem są art. 2 § 3 i art. 177 § 1 pkt 3 k.p.c. oraz art. 16 i 97 § 1 pkt 4 k.p.a. oraz wyrażona w art. 10 i 7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej idea podziału władz oraz działania organów władzy publicznej na podstawie i w granicach prawa. Z kolei, wynikająca z art. 16 k.p.a. zasada trwałości decyzji administracyjnej oznacza, że jej uchylenie lub zmiana, stwierdzenie jej nieważności oraz wznowienie postępowania mogą nastąpić tylko w przypadkach wskazanych w przepisach kodeksu postępowania administracyjnego lub w ustawach szczególnych a tym samym, dopóki to nie nastąpi, dopóty sądy powszechne są związane treścią osnowy decyzji administracyjnej (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2007 r., III CZP 46/07, OSNC 2008, nr 3, poz. 30). Postępowanie dowodowe przed sądem powszechnym, ze względu na konieczność ścisłego przestrzegania rozróżnienia spraw przynależnych do drogi sądowej od spraw rozstrzyganych w drodze postępowania administracyjnego, nie może zmierzać do jakiegokolwiek modyfikacji treści ostatecznej decyzji administracyjnej, w tym poprzez uzupełnienie jej zakresu przedmiotowego. Podobnie, związanie sądów skutkami ostatecznych decyzji administracyjnych dotyczy także ich zakresu przedmiotowego i jeżeli sąd w sprawie cywilnej ustala zakres związania ostateczną decyzją administracyjną, to przedmiotem badania nie jest, jaki powinien być prawidłowy zakres przedmiotowy rozstrzygnięcia określoną decyzją administracyjną, lecz jaki był faktyczny zakres tego rozstrzygnięcia. Sąd Apelacyjny podziela przy tym stanowisko, wyrażone w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 26 września 2014 r. sygn. akt IV CSK 724/13, zgodnie z którym wystarczające jest, aby ostateczna decyzja wywłaszczeniowa, wydana na podstawie art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (t.j. Dz.U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 ze zm.), dla wywołania przewidzianych tą ustawą skutków prawnych w postaci trwałego ograniczenia prawa własności określała nieruchomość, której dotyczy. Natomiast niewskazanie w decyzji danych personalnych właścicieli tejże nieruchomości nie pozbawia jej mocy prawnej. Istotą bowiem decyzji, wydawanych w trybie przywołanej ustawy jest umożliwienie organom administracji, instytucjom i przedsiębiorcom państwowym, zakładanie oraz przeprowadzanie przesyłowych ciągów drenażowych, przewodów służących do przesyłania płynów, pary, gazów, elektryczności, urządzeń technicznych łączności i sygnalizacji, a także innych podziemnych lub nadziemnych urządzeń technicznych niezbędnych do korzystania z tych przewodów i urządzeń na cudzych gruntach, niezależnie od tego, kto w momencie wydania decyzji jest aktualnym właścicielem nieruchomości, w stosunku do której decyzja została wydana. Koniecznym jest natomiast w rozstrzygnięciu administracyjnym oznaczenie nieruchomości, które nie budzi wątpliwości i pozwala na jej identyfikację a nie określenie jej właściciela (użytkownika wieczystego). Bezsprzecznie, w decyzji Naczelnika miasta L. z 27 sierpnia 1982 r., w oparciu o którą pozwana spółka obecnie korzysta z linii energetycznej, określono numer działki ewidencyjnej (...), stanowiącej wówczas przedmiot użytkowania wieczystego B. W. i R. W.. Natomiast nie wskazano w jej treści nazwisk powódki i jej byłego męża a jedynie nazwisko ich poprzednika prawnego – R. C.. Ze względu jednak na określony charakter (wywłaszczeniowy) decyzji, wydawanej na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (t.j. Dz.U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 ze zm.) oraz jej skutki prawne (trwałe ograniczenie prawa własności skuteczne wobec każdorazowego właściciela nieruchomości oraz nabycie wynikających z ustawy uprawnień przez przedsiębiorstwo przesyłowe), decyzja taka powinna ona od strony przedmiotowej wskazywać nieruchomość, której dotyczy. I aczkolwiek rację ma powódka, podkreślając w toku całego procesu, że stroną postępowania administracyjnego, którego przedmiotem było wydanie decyzji wywłaszczeniowej, powinien być właściciel (odpowiednio użytkownik wieczysty) nieruchomości, ponieważ zgodnie z art. 28 k.p.a., stroną w postępowaniu administracyjnym jest m.in. każdy, czyjego interesu prawnego lub obowiązku

dotyczy postępowanie a strona postępowania administracyjnego powinna również być wymieniona w decyzji, co jest jej obligatoryjnym elementem (art. 107 § 1 k.p.a.), to niemniej jednak, zasadnie przy tym zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w przywołanym powyżej wyroku z 26 września 2014 r., że pojęcie strony postępowania administracyjnego zasadniczo różni się od takiego samego pojęcia używanego w procedurze cywilnej, w której za stronę (uczestnika postępowania) można uznać tylko taki podmiot, który w tym charakterze występował w postępowaniu sądowym. W postępowaniu administracyjnym, zgodnie z art. 28 k.p.a., stroną jest każdy, czyjego interesu prawnego lub obowiązku dotyczy postępowanie albo kto żąda czynności organu ze względu na swój interes prawny lub obowiązek a pojęcie to najbardziej odpowiada w procedurze cywilnej pojęciu zainteresowanego w sprawie występującemu w trybie postępowania nieprocesowego, którym jest każdy, czyich praw dotyczy wynik postępowania (art. 510 § 1 k.p.c.), dopiero jednak po wezwaniu zainteresowanego do udziału w sprawie otrzymuje on przymiot uczestnika postępowania. Inaczej jest jednak w postępowaniu administracyjnym, w którym przymiotu strony tego postępowania nie pozbawia nawet brak jej udziału w postępowaniu, jeżeli dotyczyło ono jej interesu prawnego lub obowiązku, o których mowa w art. 28 k.p.a. W razie natomiast wydania decyzji administracyjnej o charakterze merytorycznym, stronie która nie wzięła udziału w postępowaniu przysługuje prawo żądania wznowienia postępowania administracyjnego, zgodnie bowiem z art. 145 § 1 pkt 4 k.p.a., niezawiniony brak udziału w postępowaniu administracyjnym jest jedną z podstaw usprawiedliwiających wznowienie postępowania. Przenosząc powyższe rozważania na realia niniejszej sprawy wskazać należy, że aczkolwiek decyzja administracyjna z dnia 27 sierpnia 1982 r., wydana na podstawie art. 35 ust. 1 o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (t.j. Dz.U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 ze zm.), nie wskazywała powódki i jej byłego męża jako stron postępowania administracyjnego zakończonych wydaniem tej decyzji oraz nie została ona im doręczona, to jednak fakt ten nie przesądzał o tym, iż powódka i jej były mąż nie mieli statusu strony tego postępowania w rozumieniu art. 28 k.p.a. a w konsekwencji, że decyzja ta nie spowodowała wobec nich konsekwencji, wynikających z przepisów ustawy o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (t.j. Dz.U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 ze zm.) w postaci trwałego ograniczenia ich prawa, początkowo użytkownika wieczystego, przekształconego później w prawo własności i nabycia przez poprzedników prawnych pozwanej spółki, a następnie przez pozwaną skutecznego wobec powodów tytułu prawnego do korzystania z ich nieruchomości. Decydujące bowiem znaczenie ma zakres przedmiotowy decyzji, który został precyzyjnie określony w odniesieniu do nieruchomości powódki poprzez oznaczenie numeru ewidencyjnego działki. Innymi słowy, ostateczna decyzja wywłaszczeniowa wydana na podstawie art. 35 ustawy o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (t.j. Dz.U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 ze zm.), dla wywołania przewidzianych tą ustawą skutków prawnych w postaci trwałego ograniczenia prawa własności musi określać nieruchomość, której dotyczy i decyzja Naczelnika miasta L. z 27 sierpnia 1982 r. warunek ten spełnia, ponieważ nieruchomość powódki została określona poprzez wskazanie działki geodezyjnej nr (...). Tym samym, zakres przedmiotowy tej decyzji obejmował nieruchomość powódki, nawet jeżeli B. W. nie była ujęta jako strona postępowania administracyjnego w decyzji administracyjnej a wobec okoliczności, że decyzja ta nigdy nie została wyeliminowana z obrotu prawnego, obowiązuje każdorazowego właściciela działki ewidencyjnej nr (...). Nawet zaś niewskazanie w treści decyzji wywłaszczeniowej aktualnego właściciela (czy użytkownika wieczystego) nieruchomości nie może skutkować jej podważeniem – czy jak to uczynił Sąd pierwszej instancji – stwierdzeniem jej nieważności. Wynikająca natomiast z art. 16 k.p.c. zasada trwałości decyzji administracyjnej oznacza, że jej uchylenie lub zmiana, stwierdzenie jej nieważności oraz wznowienie postępowania mogą nastąpić tylko w przypadkach wskazanych w przepisach kodeksu postępowania administracyjnego lub w ustawach szczególnych, co jednak w odniesieniu do decyzji z 27 sierpnia 1982 r. nie miało miejsca. Podobnie, w związku z niewygaszeniem przez ustawodawcę skuteczności decyzji, wydanych w trybie ustawy z 12 marca 1958 r., przedsiębiorca ma w dalszym ciągu tytuł prawny do korzystania z cudzej nieruchomości na cele, które określono w decyzji. Konsekwencją natomiast uregulowania decyzją administracyjną korzystania przez przedsiębiorcę z nieruchomości stanowiącej własność innej osoby, jest poddanie administracyjnemu prawu i postępowaniu wszelkich kwestii wiążących się z tak ukształtowanymi relacjami między właścicielem a przedsiębiorcą.

Odnosząc się zatem do zgłoszonego przez powódkę żądania zapłaty wynagrodzenia z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości, wskazać należy, że – zgodnie ze stanowiskiem, zajęтым w uchwale, podjętej w składzie siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2014 r., III CZP 87/13 (Biul. SN 2014, nr 4, s. 9) czy uchwale z dnia 20 stycznia 2010 r., III CZP 116/09 (OSNC-ZD 2010, nr 3, poz. 92), które Sąd Apelacyjny w pełni podziela – decyzja wydana na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (t.j. Dz.U.

z 1974 r. Nr 10, poz. 64 ze zm.) jest tytułem prawnym dla przedsiębiorcy przesyłowego do stałego korzystania z wymienionej w tej decyzji nieruchomości. Skutkiem zaś wydania tej decyzji jest bowiem trwale ograniczenie sposobu korzystania z własności nieruchomości, co mieści się w granicach szeroko rozumianego wywłaszczenia, będącego instytucją prawa publicznego. Wynika to faktu, że instytucja uregulowana w art. 35 rzeczony ustawy była uznana przez samego ustawodawcę za szczególny tryb wywłaszczania nieruchomości, uregulowany szczegółowo w rozdziale 5 tejszy ustawy. Wydana na tej podstawie decyzja wkraczała w sferę stosunków cywilnoprawnych w tym sensie, że kształtowała ona treść prawa własności, zgodnie z art. 140 k.c. i w żadnym wypadku nie powodowała powstania służebności w ścisłym tego słowa znaczeniu, gdyż skutki ograniczenia prawa własności różnią się od skutków prawnych wywołanych przez ustanowienie służebności. Mimo uchylenia ustawy z dnia 12 marca 1958 r. - w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (t.j. Dz.U. z 1991 r. Nr 30, poz. 126) - wydane na podstawie art. 35 ustawy o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (t.j. Dz.U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 ze zm.) decyzje administracyjne wywołują nadal skutki prawne, obejmując sobą każdorazowego właściciela nieruchomości, której dotyczą oraz każdorazowego przedsiębiorcę przesyłowego wstępującego w miejsce pierwotnego adresata decyzji. Z art. 35 tejszy ustawy wynika zarówno uprawnienie wskazanych w nim podmiotów do korzystania z cudzej nieruchomości, jak i trwale ograniczenie zakresu uprawnień osoby, która była właścicielem nieruchomości w chwili prowadzenia w stosunku do niej postępowania administracyjnego, zakończonego wydaniem decyzji, ale i każdego kolejnego jej właściciela. W zakresie tego ograniczenia, przedsiębiorca korzystający z urządzeń przesyłowych na cele działalności gospodarczej uzyskiwał uprawnienie do korzystania z cudzej nieruchomości przez założenie i eksploatację urządzeń przesyłowych. Nie budzi wątpliwości, że na mocy art. 35 ust. 1 ustawy z 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (t.j. Dz.U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 ze zm.) organy administracji państwowej, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe mogły za zezwoleniem naczelnika gminy, a w miastach – prezydenta lub naczelnika miasta (dzielnicy), zakładać i przeprowadzać na nieruchomościach – zgodnie z zatwierdzoną lokalizacją szczegółową – ciągi drenażowe, przewody służące do przesyłania płynów, pary, gazów, elektryczności oraz urządzenia techniczne łączności i sygnalizacji, a także inne podziemne lub nadziemne urządzenia techniczne niezbędne do korzystania z tych przewodów i urządzeń. Przepis ten dawał ponadto prawo dostępu do opisanych przewodów i urządzeń w celu wykonywania czynności związanych z ich konserwacją. Skoro zaś taka decyzja została wydana w odniesieniu do będącej przedmiotem sporu nieruchomości B. W. w dniu 27 sierpnia 1982 r., to stronie pozwanej przysługuje skuteczny względem każdorazowego właściciela tytuł prawny do korzystania z linii energetycznej posadowionej na działce powódki (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2010 r., III CZP 116/09, OSNC – ZD 2010, nr 3, poz. 1). Wobec istnienia decyzji Naczelnika miasta L. z 27 sierpnia 1982 r., zezwalającej Zakładowi (...) w W. na budowę odcinka linii energetycznej na nieruchomości położonej w L. a oznaczonej numerem ewidencyjnym (...), która obecnie stanowi własność powódki, korzystanie przez pozwaną i jej poprzedników prawnych nigdy nie miało charakteru bezprawnego, co wyklucza możliwość domagania się wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z tej nieruchomości. Tym samym, dopóki strona pozwana, a wcześniej także jej poprzednicy prawni, nieprzerwanie posiadają tytuł prawny do stałego korzystania z będącej przedmiotem sporu nieruchomości powódki, cały czas nie istnieją podstawy do żądania wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości, gdyż przedsiębiorstwo przesyłowe w stosunku do każdorazowego właściciela nieruchomości legitymuje się decyzją z dnia 27 sierpnia 1982 r., która znosi bezprawność działań strony pozwanej. Inaczej rzecz ujmując, pozwana co prawda ma wiedzę, że nie jest właścicielem nieruchomości, ale ma prawną podstawę do ograniczania prawa własności, którą faktyczny właściciel musi akceptować i znosić. Przypomnieć trzeba, że przedmiotem żądania pozwu było wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości, wywiedzione z art. 225 k.c. w zw. z art. 224 § 2 k.c., zgodnie z którym samoistny posiadacz w złej wierze jest zobowiązany względem właściciela m.in. do wynagrodzenia za korzystanie z jego rzeczy. Przedsiębiorstwo przesyłowe, które nie legitymuje się uprawnieniem do ingerowania w sferę cudzej własności dla bieżącego utrzymania urządzeń przesyłowych, korzysta z nieruchomości w złej wierze i zobowiązane jest, na wskazanej wyżej podstawie, do świadczenia wynagrodzenia. W sytuacji jednak gdy posiada tytuł prawny do ingerowania w nieruchomość, to jego działanie nie jest bezprawne, a tym samym nie uzasadnia przyznania jemu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie a takie było faktyczne żądanie powódki w niniejszym procesie.

Wystarczającym zatem powodem dla oddalenia powództwa B. W. o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości powódki było ustalenie, że pozwanej przysługuje tytuł prawny do władania nieruchomością powódki,

wynikający z treści niewzruszonej we właściwym trybie decyzji administracyjnej. Niemniej jednak, odnosząc się do tych zarzutów pozwanej spółki, wskazujących na naruszenie prawa materialnego a jednocześnie akcentujących nabycie przez pozwaną spółkę w drodze zasiedzenia prawa odpowiadającego treści służebności przesyłu, zauważyć należy, że są one niezasadne, ponieważ nie można żądać ustanowienia służebności przesyłu, jeżeli przedsiębiorca będący właścicielem urządzeń przesyłowych (urządzeń służących do doprowadzania lub odprowadzania płynów, pary, gazu, energii elektrycznej bądź innych urządzeń podobnych), wykonuje uprawnienia wynikające z decyzji wydanej na rzecz jego poprzednika prawnego na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z marca 1958 r., (t.j. Dz.U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 ze zm.) (uchwała Sądu Najwyższego z 6 czerwca 2014 r., sygn. akt III CZP 107/13, uchwała Sądu Najwyższego z 20 stycznia 2010 r., III CZP 116/09, OSNC-ZD 2010, nr 3, poz. 92, czy uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2014 r., III CZP 87/13, Biul. SN 2014, nr 4, s. 9). Działania przedsiębiorcy korzystającego z urządzeń przesyłowych, które postawił na cudzej nieruchomości w związku z wywłaszczeniem jej właściciela w oparciu o stosowną decyzję (w tym wypadku decyzję Naczelnika miasta L. z 27 sierpnia 1982 r.) a polegające na wstępie na tę nieruchomość i podejmowaniu w stosunku do własnych urządzeń działań koniecznych dla zapewnienia im sprawności technicznej, nie stanowią aktów posiadania cudzej nieruchomości, skierowanych przeciwko jej właścicielowi, których wykonywanie mogłoby doprowadzić do zasiedzenia służebności gruntowej. Działania takie polegają bowiem na wykonywaniu własnych uprawnień, zagwarantowanych takiemu przedsiębiorcy w ustawie i nie są to akty posiadania cudzej nieruchomości, skierowane na zasiedzenie prawa. Wykonywanie przewidzianych ustawą i decyzją administracyjną uprawnień do utrzymywania urządzeń przesyłowych posadowionych na cudzej nieruchomości, na podstawie tytułu prawnego mającego źródło w decyzji o charakterze wywłaszczeniowym, ograniczającej prawo właściciela oraz uprawnień do dostępu do tych urządzeń w celu ich utrzymania we właściwym stanie technicznym, jest działaniem podejmowanym w tym obszarze, w którym właściciel nieruchomości został już wcześniej w swoim prawie trwale ograniczony. Przedsiębiorca przesyłowy dysponujący decyzją wydaną na podstawie art. 35 ustawy z 1958 r., ma bowiem prawo do korzystania z zajmowanej nieruchomości wobec jej wywłaszczenia i dlatego też w sytuacji wydania decyzji w trybie przywołanej ustawy, wykluczona jest m.in. możliwość nabycia przez przedsiębiorstwa przesyłowe w drodze zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej swą treścią służebności przesyłu. Właściciel nieruchomości, pozbawiony możliwości przeciwstawiania się działaniom, w obszarze w którym został trwale ograniczony w swoim prawie własności, nie mógłby przecież takiemu zasiedzeniu w żaden sposób zapobiec.

W konsekwencji powyższych ustaleń, uwzględniając apelację strony pozwanej Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w punkcie pierwszym oddalił powództwo o zapłatę kwoty 193 933,44 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 maja 2014 r. do dnia zapłaty oraz w punkcie trzecim w ten sposób, że ustalił, iż koszty procesu w całości ponosi powódka, jako strona w całości przegrywająca proces, pozostawiając przy tym ich szczegółowe referendarzowi sądowemu.

O kosztach w postępowaniu apelacyjnym orzeczono w punkcie drugim wyroku na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. i 99 k.p.c. oraz § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804) w brzmieniu obowiązującym do 26 października 2016 r., tj. przed wejściem w życie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości, zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych z 3 października 2016 r. (Dz.U. z 2016 r., poz. 1667), które to przepisy mają zastosowanie w tej sprawie z mocy § 2 przywołanego powyżej rozporządzenia zmieniającego. Na zasądzoną w punkcie drugim wyroku kwotę składały się: opłata sądowa od apelacji w wysokości 9 697 zł i koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym – 5 400 zł.

Emilia Szczurowska Beata Kozłowska Maciej Dobrzyński